

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 51)**
z dnia 23 stycznia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 51)

23 stycznia 2025 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– **informację na temat priorytetów polskiej prezydencji w Radzie UE w zakresie energetyki, ciepłownictwa i polityki klimatycznej.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Ziejewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Tomasz Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Kołakowska** p.o. wicedyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Wojciech Graczyk** prezes Związku Pracodawców Prywatnych Energetyki Konfederacji Lewiatan, **Wojciech Kukuła** i **Agnieszka Warso-Buchanan** członkowie zarządu Fundacji ClientEarth Prawnicy dla Ziemi oraz **Mariusz Majewski** i **Maciej Szczepaniuk** przedstawiciele Fundacji HealPro.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, stwierdzam kworum. Witam bardzo serdecznie państwa posłów oraz gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie informacji na temat priorytetów polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w zakresie energetyki, ciepłownictwa i polityki klimatycznej. Informację przedstawia: minister klimatu i środowiska, minister do spraw Unii Europejskiej, minister aktywów państwowych oraz minister rozwoju i technologii.

Witam panią minister Urszulę Zielińską, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; witam pana Zbigniewa Ziejewskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych; witam pana Tomasza Lewandowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, witam także panią Anetę Piątkowską, dyrektor Departamentu Zrównoważonej Gospodarki w Ministerstwie Rozwoju i Technologii; panią Monikę Gawlik, dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych; pana Rafała Szymańskiego, naczelnika w Departamencie Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych; panią Agnieszkę Kołakowską, p.o. wicedyrektora Departamentu Środowiska w Najwyższej Izbie Kontroli; pana Marcina Banię, dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Funduszy Europejskich Ministerstwa Aktywów Państwowych; panią Agnieszkę Dzierzbicką, zastępcę dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pana Pawła Różyckiego, zastępcę dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznych w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pana Kamila Jabłońskiego, eksperta w Biurze Ministra Klimatu i Środowiska; pana Camilla Trepkę, asystenta podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii; pana Wojciecha Graczyka, prezesa Związku Pracodawców Prywatnych Energetyki Konfederacja Lewiatan; pana Wojciecha Kukulę, członka zarządu Fundacji ClientEarth Prawnicy dla Ziemi; panią Agnieszkę Warso-Buchanan, członka zarządu tej samej fundacji oraz pana Macieja Szczepaniuka z Fundacji HealPro i pana Mariusza Majewskiego również z Fundacji HealPro.

Bardzo proszę panią minister Zielińską o przedstawienie informacji, a właściwie proszę o to wszystkich państwa ministrów.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Wysoka Komisjo, w czasie trwania polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej minister klimatu i środowiska jest odpowiedzialna za dwie rady: Radę ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii w obszarze Energia oraz za Radę ds. Środowiska.

Zaplanowane przez Polskę priorytety w zakresie Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii w obszarze energia będą się skupiać przede wszystkim na bezpieczeństwie energetycznym, w tym eliminowaniu rosyjskich paliw kopalnych z rynku energetycznego Unii Europejskiej. W ramach tego proponujemy szersze podejście do definicji bezpieczeństwa energetycznego, które będzie obejmowało dostęp do energii w niskich cenach, także lub zwłaszcza dla przemysłów energochłonnych, w celu utrzymania międzynarodowej konkurencyjności unijnego przemysłu i akceptacji społecznej. Bardzo istotny będzie komunikat Komisji Europejskiej w sprawie *Clean Industrial Deal*, którego spodziewamy się na początku lutego. On nam pomoże skupić się na gospodarce i pozwoli opracować praktyczne narzędzia poprawiające konkurencyjność unijnej gospodarki. Mam tutaj na myśli przede wszystkim przyjrzenie się cenom energii i obciążeniom regulacyjnym oraz przeanalizowanie dostępu do zielonych technologii umożliwiających obniżenie cen energii i dekarbonizację gospodarki. Mamy nadzieję, że spodziewany w lutym komunikat Komisji uwzględni te wszystkie kwestie i nad tym będziemy pracować.

Polska prezydencja dokona także podsumowania stanu realizacji celów REPowerEU. Dotyczy to zwłaszcza dążenia do pełnego zaprzestania importu rosyjskich paliw kopalnych do krajów Unii. Planujemy także dyskusję o tym, jak najlepiej pomóc Ukrainie w rozpoczęciu rozmów akcesyjnych w dziale Energia oraz jak jej pomóc w odbudowie systemu energetycznego, zabezpieczeniu infrastruktury energetycznej oraz w dostawach prądu w Ukrainie. To są nasze priorytety w obszarze Energia.

W obszarze środowisko i klimat w pracach Rady ds. Środowiska zaplanowane przez Polskę priorytety skupiać się będą na kwestii bezpieczeństwa w obliczu zmian klimatycznych, budowaniu odporności środowiska i społeczeństwa w zakresie zmian klimatu, zmian pogodowych, na zabezpieczeniu infrastruktury przed konsekwencjami tych zmian. W związku z tym będziemy wspierali wysiłki Unii na rzecz przygotowania Europejskiego Planu Adaptacyjnego. W zeszłym roku Komisja Europejska przygotowała Raport dotyczący ryzyk wynikających ze zmian klimatu i konieczności wzmocnienia działania adaptacyjnych. Klęski żywiołowe, których doświadczamy, w tym ostatnie powodzie w Polsce i w regionie Europy Środkowej, bardzo podkreślają i pokazują potrzebę wypracowania bardziej skutecznych metod działania środków oraz stworzenia odpowiednich funduszy w celu zabezpieczenia ludzi i infrastruktury.

Drugi priorytet, w zakresie Rady ds. Środowiska, to prowadzenie polityki informacyjnej i edukacyjnej oraz walka z dezinformacją, w tym z dezinformacją klimatyczną. Potrzebne są wiarygodne źródła informacji oraz podkreślanie korzyści, jakie przynoszą nam poszczególne działania legislacyjne oraz wskazywanie sposobów skutecznego budowania bezpieczeństwa klimatycznego. Wiemy, że działania dezinformacyjne są szczególnie niebezpieczne właśnie w okresie występowania różnych kataklizmów pogodowych. One mogą wtedy faktycznie prowadzić nawet do bezpośredniego zagrożenia życia. Dlatego będziemy się skupiać na tym, żeby w ślad za polityką legislacyjną albo wręcz wyprzedzając do działań legislacyjnych Unii Europejskiej komunikować się w jasny i prosty sposób ze społeczeństwem w celu pokazania korzyści płynących z unijnych regulacji, żeby zbudować dla nich społeczną akceptację.

Ponieważ *Clean Industrial Deal*, a więc przemysł i jego konkurencyjność będą bardzo ważne, dlatego w ramach Rady ds. Środowiska chcemy również przedyskutować aspekty klimatyczne tego zagadnienia, w tym dostęp do nowych technologii dla unijnego przemysłu. Tak przedstawiają się główne priorytety dla obu rad.

Powiem jeszcze państwu o terminach. Kalendarz kształtuje się następująco: 17 marca planujemy pierwszą Radę ds. Energii w Brukseli, 16 czerwca odbędzie się druga formalna rada w Luksemburgu, a 13 maja – nieformalne spotkanie ministrów do spraw energii w Warszawie. Zachęcam państwa do zapisania tych dat w swoich kalendarzach.

Z kolei kalendarz posiedzeń Rady ds. Środowiska jest następujący: 27 marca – pierwsza formalna Rada ds. Środowiska, 17 czerwca – druga formalna Rada ds. Środowiska i 28–29 kwietnia – nieformalne spotkanie ministrów do spraw środowiska i klimatu w Warszawie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pani minister mogłaby powtórzyć te daty, ale troszkę wolniej, żebyśmy mogli je zanotować?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Oczywiście, bardzo proszę. A więc jeszcze raz: 17 marca – w Brukseli Rada ds. Energii, 16 czerwca to jest druga formalna Rada ds. Energii w Luksemburgu, a 13 maja – nieformalne spotkanie ministrów do spraw energii w Warszawie. I powtórzę jeszcze terminy spotkań Rady ds. Środowiska: 27 marca – formalne posiedzenie rady w Brukseli, 17 czerwca – formalne posiedzenie rady w Luksemburgu, 28-29 kwietnia – dwudniowa nieformalna rada ministrów ds. środowiska i klimatu w Warszawie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli 27 marca rada w Brukseli, a kiedy następna?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

17 czerwca w Luksemburgu i 28-29 kwietnia – nieformalna rada w Warszawie.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Co to znaczy nieformalna?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

To znaczy, że ona ma inny kształt, czyli to jest bardziej dyskusja niż proces legislacyjny. Na nieformalnej radzie toczą się dyskusje, podejmuje się raczej problematyczne tematy, a nie prowadzi działań związanych z formalną legislacją. To się odbędzie podczas dwóch posiedzeń formalnych w terminach, które państwu podałam. Pomiedzy nimi jest czas na dyskusję i przygotowanie się do procesu legislacyjnego właśnie w trakcie spotkań nieformalnych.

Odniosę się jeszcze do kilku ważnych kwestii, z którymi będziemy mieli do czynienia podczas naszej prezydencji. Najpierw bardzo krótko omówię najważniejsze prace legislacyjne. Cel klimatyczny – COP 2030 w Brazylii, do końca listopada tego roku Unia będzie musiała przedstawić propozycję tzw. *Nationally Determined Contributions*, czyli celu narodowego, ale na poziomie unijnym. Unia powinna to zrobić w pierwszej połowie tego roku, zapisy mówią, że najwcześniejszy termin to rok, a najpóźniejszy pół roku przed COP 2030. Dlatego będziemy w tym zakresie szukać dialogu, możliwości porozumienia się w tej sprawie w radzie, natomiast przyjęcie tego celu będzie oczywiście zależało od poparcia państw członkowskich. Na tym etapie czekamy na propozycję Komisji. Na razie obserwujemy brak jednolitego stanowiska w radzie. Część państw domaga się elastyczności w podejściu do przyjmowania celów redukcji emisji, tych poszczególnych na lata pomiędzy 2030 a 2050. Jako prezydencja będziemy starali się szukać kompromisu w tej sprawie. Dyskusja o celach nie może się odbyć bez dyskusji na temat konkurencyjności i *Clean Industrial Deal*. Te dwie kwestie muszą być rozpatrywane równocześnie.

Powiem jeszcze bardzo krótko o planowanych pracach legislacyjnych w trakcie polskiej prezydencji. W obu radach będą to następujące akty prawne: po pierwsze, projekt dyrektywy ramowej o odpadach w zakresie odpadów żywności i tekstyliów, prawo do monitorowania gleb, będziemy również kontynuować negocjacje w radzie w odniesieniu do projektu rozporządzenia dotyczącego pojazdów wycofanych z eksploatacji, będziemy także dążyć do osiągnięcia postępów w zakresie rozporządzenia dotyczącego monitoringu lasów – to już oczywiście na Radzie ds. Środowiska. Będziemy również prowadzić pracę nad rozporządzeniem w sprawie produkcji i wprowadzania do obrotu leśnego materiału rozmnożeniowego. Ważna praca legislacyjna będzie prowadzona w obszarze gospodarki wodnej. Będzie także procedowany pakiet regulacji jedna substancja – jedna ocena.

Jako prezydencja planujemy rozpocząć trilogi dotyczące projektu rozporządzenia w sprawie zapobiegania stratom granulatu z tworzyw sztucznych w celu obniżenia zanieczyszczenia mikroplastikami. Będziemy również kontynuować negocjacje projektu dyrektywy w sprawie uzasadnienia wyraźnych oświadczeń środowiskowych i informowania o nich, czyli tzw. *Green Clames*. Zaangażujemy się też w wypracowanie stanowisk Unii Europejskiej na spotkaniach konferencji stron konwencji bazylejskiej, konwencji sztokholmskiej i konwencji rotterdamskiej oraz 15. posiedzenia stron konwencji ramsarskiej. I jak już wspomniałam, będziemy kierować pracami przygotowawczymi do konferencji stron COP 2030, która odbędzie się w Brazylii w listopadzie tego roku.

Miało być krótko, więc tu stawiam kropkę. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proponuję, żeby po każdej wypowiedzi państwa ministrów lub przedstawicieli ministerstw można było zadać pytania osobom, które zabierają głos. Pierwszy zgłosił się pan poseł Lorek, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pani minister. W części dotyczącej energetyki powiedziała pani o dekarbonizacji. Chciałbym, żeby pani to rozwinęła. Na czym ma polegać priorytet dekarbonizacji na szczęblu Unii Europejskiej? Jak chcecie to robić, o czym chcecie mówić, jak to ma wyglądać?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Jeśli nie, to w takim razie ja zapytam. Jakie będzie stanowisko Polski wobec tych kwestii, bo na przykład mówi pani, że jeśli chodzi o przygotowanie do COP-u, to są na ten temat różne zdania i brak jest jednomyślności. Co my chcemy osiągnąć w tej materii? Czy to nie będzie tak, że Unia przyjmie jakieś zobowiązania kosztem Polski, na przykład, jeśli chodzi o zmniejszenie emisji, bo przecież wiadomo, że akurat my jesteśmy w dużym stopniu emitentem CO₂, a w innych krajach ta emisja jest mniejsza. Niezależnie od przyczyn podjęcia takich decyzji, mogą być one bardzo niekorzystne dla naszej gospodarki.

Pozostaje jeszcze kwestia głównych kierunków naszej prezydencji. Nie usłyszałem o żadnych propozycjach dla Polski czy w interesie Polski. Być może jakieś są. Słyszałem o tym, jak mamy pomagać Ukrainie w rozpoczęciu czy w prowadzeniu negocjacji związanych z przystąpieniem do Unii Europejskiej, natomiast w pani wypowiedziach nie słyszałem niczego o tym, czy Polska będzie zabiegać o jakieś swoje interesy. Wszystkie państwa tak robią. Nie sądzę, że powinniśmy być krajem, który dba tylko o interesy innych. Nie mam nic przeciwko temu, żebyśmy pomagali Ukrainie, ale Polska jest chyba ważniejsza i nasze priorytety powinny być w jakimś sensie tutaj wyartykułowane.

Szkoda, że podczas naszej prezydencji odbędą się tylko dwa nieformalne spotkania ministrów. Nie są planowane formalne spotkania, nie ma planowanych spotkań Polski ze Stanami Zjednoczonymi czy też Unii ze Stanami Zjednoczonymi. To wszystko niestety nie znalazło się w agendzie naszej prezydencji, szkoda, ale na razie, na tym etapie dyskusji proszę tylko o odpowiedź na pytanie, jakie polskie priorytety zostaną wyartykułowane w trakcie naszej prezydencji w Unii?

Pan przewodniczący Nowak, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pani minister, słyszeliśmy wczoraj wystąpienie pana premiera prezentujące zdroworozsądkowe stanowisko odnośnie do sprawy ETS2, czyli przesunięcia w czasie, być może weryfikacji również Zielonego Ładu, w kontekście energetyki. Energia ma być tania, co nie oznacza odejścia od dekarbonizacji, ale oznacza pewną dywersyfikację źródeł, w tym pewnie wzmocnienie roli gazu. Czy w kontekście tej próby weryfikacji kierunków działania Unii Europejskiej, czyli z jednej strony dbamy o klimat, ale z drugiej strony staramy się o tanią energię, będzie także w jakiś sposób weryfikowany Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu oraz nasze postulaty związane z Polityką Energetyczną Polski do 2040 r.? Czy na terenie Unii będziemy przeprowadzać także jakieś kierunkowe próby weryfikacji Zielonego Ładu?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę, pan poseł Dziedzic.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Pani minister, mam pytanie dotyczące ostatnich wydarzeń, m.in. w Stanach Zjednoczonych. Takie pytanie musi się pojawić – nasza gospodarka musi być konkurencyjna przede wszystkim pod względem ceny energii, która jest główną składową kosztów produkcji. Cena energii decyduje o tym, czy gospodarka danego kraju jest konkurencyjna, czy nie jest. Unia Europejska odpowiada za ok. 7% globalnej emisji gazów cieplarnianych, natomiast Stany Zjednoczone są drugą gospodarką świata pod względem emisji tych gazów. Mimo to Amerykanie wychodzą z pakietów klimatycznych, a my nadal będziemy w tym działać. Jak wobec tego zamierzamy konkurować ze Stanami Zjednoczonymi?

Rozumiem oczywiście, że jeśli chodzi o środowisko, to musimy coś zostawić kolejnym pokoleniom, to jest naturalna rzecz, ale trzeba się zastanowić i jeszcze raz przeanalizować decyzje, które zostały podjęte nie tylko w obszarze Zielonego Ładu, ale także i obciążeń, które dotyczyć będą naszej gospodarki. Dlaczego? Dlatego, że za chwilę się okaże, iż nie jesteśmy konkurencyjni w żadnym aspekcie – ani gospodarczym, ani politycznym. Marginalnie zanieczyszczamy środowisko w porównaniu z innymi, którzy, jakby tego było mało, jeszcze zwiększają swoją emisję – Chińczycy zwiększyli, Amerykanie obniżyli zaledwie o ok. 1,5%. My natomiast za wszelką cenę będziemy zaciskać pasa, a tymczasem nie mamy zmodernizowanej energetyki ani nie mamy dodatkowych źródeł energii, choćby takich jak elektrownie jądrowe czy wiatraki na morzu.

Bardzo proszę o odpowiedź na pytanie, czy przewidujecie państwo w ogóle jakąś możliwość weryfikacji dotychczasowych planów i wykorzystania polskiej prezydencji do wyartykułowania tych istotnych i ważnych, z punktu widzenia gospodarczego i politycznego, tematów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi. Zdaje się, że pod wpływem nadchodzących wyborów pan premier dostrzegł, że w polskim społeczeństwie nie ma akceptacji dla takiego zaciskania pasa, to czy do pani minister dotarły jakieś wskazówki od premiera, żeby jednak zweryfikować tę politykę, czy pan premier sobie tak tylko powiedział, ale na działania rządu nie ma to wpływu?

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję za te pytania. Pan poseł Lorek pytał o priorytety w zakresie dekarbonizacji. W tym zakresie chcemy przede wszystkim skupić się na komunikacie Komisji i wdrożeniu rozporządzenia związanego z *Clean Industrial Deal*. Zamierzamy zwłaszcza skupić się na sytuacji przemysłu energochłonnego i na mocnym nacisku oraz wspólnej pracy, żeby możliwie efektywnie pomóc europejskiemu przemysłowi przejść na nowoczesne technologie. Zamierzamy obniżyć ceny energii, w ogóle chcemy dostarczać energię w niższych cenach do europejskiego przemysłu, żeby w ten sposób wzmocnić jego konkurencyjność wobec przemysłów ulokowanych w innych regionach globu. W związku z tym absolutnie kluczowe znaczenie będzie miał komunikat dotyczący *Clean Industrial Deal*, którego spodziewamy się na początku lutego oraz kolejne prace związane z jego wdrażaniem. Mechanizmy i narzędzia, takie jak CBAM, podatek graniczny, też będą zmierzać w tym kierunku. To będą priorytety tej prezydencji i mogę to bardzo jasno powiedzieć.

Czy Polska będzie zabiegać o swoje interesy we wszystkich priorytetach, które wczoraj przedstawił w Parlamencie Europejskim pan premier? Polskie interesy są bardzo istotne w priorytetach polskiej prezydencji...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy może pani wymienić, co konkretnie?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Punktem wyjścia jest bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo to priorytet, który przewija się na każdej Radzie Europejskiej, dlatego na każdy temat, na każdy dokument legislacyjny będziemy patrzeć przede wszystkim pod kątem tego, jakie działania on realizuje w zakresie wzmocnienia naszego bezpieczeństwa. Jako kraj przyfrontowy jesteśmy szczególnie narażeni na to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą, dlatego przyjęliśmy założenie, że każda rada będzie się zajmować jakimś aspektem bezpieczeństwa: Rada ds. Energii bezpieczeństwem energetycznym – ono jest tam priorytetem; Rada ds. Środowiska bezpieczeństwem środowiskowym, wzmocnieniem działań adaptacyjnych itd. To wyraźnie pokazuje, że polskie interesy mają pierwszeństwo i że są one zbieżne z interesami całej Europy. Pewne kwestie są oczywiście inaczej postrzegane w krajach, które są dalej położone od Rosji, a inaczej w Polsce, która jest krajem przyfrontowym. Nam to wydaje się szczególnie palące, szczególnie pilne i szczególnie nam na tym zależy, żeby to wybrzmiało.

Priorytetem są również ceny energii, zwłaszcza na Radzie ds. Energii. Niskie ceny energii leżą w najlepiej pojętym interesie zarówno Europy, jak i Polski, tym bardziej że czeka nas

o wiele większy wysiłek dekarbonizacji, niż ma to miejsce w innych krajach Unii. Dlatego dostęp do taniej energii, która umożliwia rozwój procesów przemysłowych, jest dla Polski szczególnie ważny.

Pan przewodniczący Suski pytał jeszcze...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, pani minister, ale to są na razie ogólne o bezpieczeństwie. O co konkretnie będziemy się starać? O zawieszenie ETS-u? Bezpieczeństwo to jest temat, o którym wiele słyszymy, ale on przypomina trochę konkrety pana premiera. Bezpieczeństwo, czyli co?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Będziemy szukać, już szukamy mechanizmów, które mogą pomóc w obniżeniu cen energii i przyspieszyć ten proces, umożliwiając jednocześnie dostarczanie taniej energii na potrzeby przemysłu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale w jaki sposób? Co to znaczy, że będziemy dostarczać taną energię dla przemysłu? Będziemy ją kupować za granicą, gdzie jest tańsza?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Już wyjaśniam. Najtańsza energia to jest ta energia, której nie musimy zużyć. Poprawa bezpieczeństwa energetycznego zaczyna się więc od poprawy efektywności energetycznej. To jest bardzo ważna kwestia, dlatego są i będą wdrażane kolejne instrumenty, które to umożliwią. Jeżeli chodzi o ETS2, to faktycznie będziemy przekonywać inne kraje do zastanowienia się nad tym, jak, być może, odsunąć w czasie wdrożenie ETS2, jak, być może, upewnić się, że ścieżki cenowe są zabezpieczone, tak żeby ceny ETS2 nie poszybowały za wysoko, żeby pozostawały pod kontrolą. A więc tak, będziemy również prowadzić prace odnośnie do ETS2.

Tak że jeśli chodzi o podatek graniczny CBAM, będziemy szukać rozwiązań. Komisja już zobowiązała się do przeglądu tego, jak można wzmocnić mechanizm podatku granicznego, żeby przemysł nie uciekał z Europy do krajów, w których podatek węglowy jest niższy niż w Europie, na przykład do Chin. Przypomnę, że Chiny mają podatek węglowy, ale on jest niższy niż podatek europejski.

Pan przewodniczący powiedział, że szkoda, iż odbędą się tylko 3 posiedzenia Rady ds. Energii i 3 posiedzenia Rady ds. Środowiska. Wyjaśniam, że oprócz formalnych i nieformalnych rad, czyli spotkań ministrów poszczególnych krajów, mamy także wiele wydarzeń i spotkań okołoprezydenckich, które są zaplanowane głównie w Warszawie i innych miastach w Polsce. Ministerstwo Klimatu i Środowiska zorganizuje kilkadziesiąt wydarzeń i spotkań w poszczególnych podtematach związanych z energetyką i środowiskiem i większość z nich odbędzie się w Polsce w związku z prezydenturą i wokół formalnych posiedzeń rad. Mówiąc o kalendarzu, podałam tylko daty rad formalnych, czyli spotkań ministrów krajów Unii.

Pytaliście państwo również o to, czy nastąpi jakaś weryfikacja działań związanych z Zielonym Ładem i transformacją, wobec tego co deklaruje prezydent Donald Trump. Tak, nastąpi weryfikacja i możemy się tego spodziewać już w pakiecie propozycji legislacyjnych zwanym omnibusem, który zostanie zaprezentowany przez Komisję na początku tego roku. Znajdą się w nim propozycje uproszczenia regulacji dla przedsiębiorstw i dla biznesu, dokonany zostanie przegląd potencjalnych nadregulacji, żeby nasze przedsiębiorstwa nie były w żaden sposób mocniej obciążone niż przedsiębiorstwa w Stanach Zjednoczonych. Dużą wagę przykładamy również do jasnej i lepszej komunikacji. Każdy proces legislacyjny będzie poprzedzać zrozumiała dla ludzi komunikacja na temat istoty wprowadzanych zmian, tego z czym się one wiążą, jakie przyniosą korzyści oraz jakich wymagają kosztów.

Będziemy także weryfikować, jak idzie wdrażanie w Europie pakietu *Fit for 55*, co działa, co nie działa – to jest również priorytet Rady ds. Energii oraz Rady ds. Środowiska, oraz przedstawimy postulat na rzecz wsparcia rynku mocy, krótko- i średnioterminowego. Zdajemy sobie sprawę z wyzwań w tym zakresie i chcemy wspierać rozwój odpowiednich mechanizmów.

Jednocześnie, odpowiadam teraz na pytanie pana przewodniczącego, USA odchodzą od porozumienia paryskiego, natomiast Europa od porozumienia paryskiego nie odejdzie, ponieważ ono leży w naszym najlepszym interesie. Zrobimy jednak wszystko, żeby wyeliminować z dotychczasowych regulacji to, co jest w nich zbędne i co utrudnia funkcjonowanie.

Będziemy przeglądać i weryfikować wszystko, co może stanowić bariery i ograniczać naszą konkurencyjność, także jeśli chodzi o przemysł, zwłaszcza zaś przemysł energochłonny. Potrzeby tego przemysłu będą odmieniane przez wszystkie przypadki i to jest absolutny priorytet w pracach Rady ds. Energii, szczególnie tej rady. Wielokrotnie podkreślał to wczoraj w swoim wystąpieniu pan premier i znalazło to wsparcie i zrozumienie, o czym świadczy chociażby wczorajsza dyskusja w Parlamencie Europejskim. Mamy nadzieję na wsparcie państw członkowskich i dobrą współpracę w tym zakresie. Myślę, że to wczoraj mocno wybrzmiało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan przewodniczący Dziędzic chciałby jeszcze o coś dopytać. Bardzo proszę.

Poseł Adam Dziędzic (PSL-TD):

Pani minister, jeszcze jedno pytanie. Myślę, że pewnie wielu polskich przedsiębiorców chciałoby mieć pewność, że skoro dzisiaj wypruwamy sobie żyły, starając się ograniczyć emisję, to tej wolnej przestrzeni, która pojawi się w wyniku zmniejszenia przez nas emisji, nie wypełni emisja Stanów Zjednoczonych, Chin czy Indii, bo to spowoduje całkowity brak konkurencyjności naszej gospodarki. Doskonale wiemy, jak postępują Chiny i jak wygląda dzisiaj cena niektórych towarów sprowadzanych z Chin. Do tego za chwilę dojdą jeszcze towary ze Stanów Zjednoczonych, a przez Amerykanów zapowiadana jest także restrykcyjna polityka celna. Stąd moje obawy, czy przypadkiem nie przełoży się to wszystko na spadek konkurencyjności naszej gospodarki. Nie chciałbym, żeby tak się stało. Musimy być konkurencyjni i dlatego proszę o zwrócenie uwagi na to, co się dzieje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jeszcze w związku z tą polityką celną, pani minister, czy na przykład zostaną podwyższone cła na gaz albo ropę z ze Stanów Zjednoczonych albo z jakichś innych państw? Słyszałem, że tak może się to skończyć.

W swojej odpowiedzi pani minister wspomniała o planach walki z dezinformacją klimatyczną. Trochę mi to zapachniało cenzurą. Czy może pani powiedzieć, jaki jest pomysł na tę walkę? Czy jakiś specjalny urząd będzie zwalczał tę dezinformację, czy może będzie zamieszczał informacje na portalach internetowych? Słyszymy na przykład o pomysłach dotyczących zablokowania portalu X. Co się kryje za pojęciem walki z dezinformacją klimatyczną? Kiedy słyszę o walce z dezinformacją, to mam przeczucie, że to jest zapowiedź cenzury. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, odnosząc się do pierwszego pytania pana posła Dziędzica – czy to utrudni w jakiś sposób budowanie bezpieczeństwa paliwowego... tak zrozumiałam to pytanie – czy te cele będą się nawzajem znosiły... Chcę państwa zapewnić, że nie. Na przykład rewizja rozporządzenia w sprawie magazynowania gazu, bardzo istotna i spodziewana podczas polskiej prezydencji, będzie zmierzała do tego, żeby zabezpieczyć i jednocześnie wprowadzić dodatkowe mechanizmy zabezpieczające na odpowiednim poziomie zapasy gazu w Europie. Jeżeli chodzi o to, jakie dokładnie mają być te mechanizmy, to musimy poczekać na komunikat Komisji, bo to ona przedstawia te propozycje – nie prezydencja, tylko Komisja. Prezydencja tworzy jedynie ramy do prowadzenia debaty i dąży do tego, żeby prace toczyły się sprawnie, żeby przyjmowano konkluzje, żeby szukać konsensusu i budować porozumienie w celu jak najszybszego dojścia do uzgodnienia propozycji między państwami członkowskimi. Taka jest rola prezydencji. Prezydencja sama nie proponuje zapisów i chcę to bardzo wyraźnie powiedzieć.

Najważniejszą rzeczą w tej kwestii z polskiej perspektywy, i o to będziemy zabiegali, jest to, żeby rewizja rozporządzenia w sprawie magazynowania gazu nastąpiła jak najwcześniej i żeby uniknąć kolizji między rozporządzeniem gazowym a konkluzjami rady w sprawie aktualizacji wzmocnienia europejskiej strategii bezpieczeństwa energetycznego. Tak czy inaczej, chcę podkreślić, że bezpieczeństwo energetyczne, w tym bezpieczeństwo paliwowe, jest kluczowe.

Pan przewodniczący Suski obawia się, czy walka z dezinformacją klimatyczną nie będzie jakąś formą cenzury. Uspokajam, to nie o to chodzi, panie pośle. Chodzi natomiast o to, żeby przy okazji procesu legislacyjnego kłaść większy nacisk na informację, czyli mówiąc wprost,

żeby obywatele rozumieli, co i dlaczego jest planowane w Parlamencie Europejskim, żeby dokumenty europejskie były tłumaczone częściej i szerzej na języki krajów europejskich, żeby nowe pakiety legislacyjne były poprzedzone odpowiednią komunikacją na temat tego, co zawierają. Teraz często zdarza się tak, że Parlament Europejski jeszcze pracuje, że propozycja dyrektywy jest w trilogach, a już pojawia się dezinformacja o tym, co ta dyrektywa będzie zawierać i straszy się obywateli, na przykład tym, że pakiet legislacyjny, który w założeniu ma pomóc docieplić ludziom ich domy i na ten cel zostaną skierowane gigantyczne, często miliardowe sumy, jest poprzedzony dezinformacją, że Unia Europejska chce kogoś pozbawić ciepła. Dotychczasowa komunikacja z naszej strony w ogóle nie działa, po prostu trzeba ją prowadzić lepiej i o to będziemy zabiegać.

Absolutnie kluczowe jest także cyberbezpieczeństwo. Ostatnio pojawił się raport dotyczący dezinformacji w ogóle, zwłaszcza w regionach przyfrontowych, takich jak nasz, w tym dezinformacji klimatycznej i tego, jak ona wpływa na nas, na nasze funkcjonowanie, zwłaszcza w czasie jakiegoś zagrożenia, na przykład w czasie powodzi. Musimy sobie z tym lepiej radzić i dlatego chcemy przede wszystkim postawić na komunikację na wczesnym etapie, tak żeby nie zostawiać przestrzeni do rozwinięcia kampanii dezinformacyjnych, a wiemy, że one są prowadzone. Stawiamy więc na poprawę bezpieczeństwa cyfrowego i edukacji, a nie na cenzurę. To jest ten kierunek, panie pośle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zgłasza się pan poseł Małecki, bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani minister, znów gościmy panią na posiedzeniu Komisji, z czego się oczywiście cieszymy, ale znów niestety nie ma nam pani do przekazania absolutnie żadnych konkretów. Bardzo przepraszam, ale pani odpowiedzi przypominają odpowiedzi ucznia, który został wywołany do tablicy i odpowiada ogólnikami. Myślę, że każdy z nas pamięta takie sytuacje z czasów szkolnych, tzn. uczeń wiedział, że geografia jest bardzo ważna, ale rzeki na mapie wskazać nie potrafił.

Pani minister, mam konkretne pytania i proszę, żeby nie było lania wody, tylko konkretne deklaracje, konkretne informacje albo jeśli pani nie wie, to proszę powiedzieć, że pani nie zna odpowiedzi.

W 2027 r. ETS2 potężnie uderzy w polskie domy, w polskie mieszkania, w polski transport, potężnie wzrosną ceny paliw: benzyny i diesla. Bardzo mocno tym podatkiem klimatycznym, który tak kochacie, zostaną obciążone firmy, które dzisiaj nie podpadają pod ETS. To wszystko będzie oznaczało olbrzymie koszty dla ludzi, którzy będą musieli ocieplać swoje domy, którzy będą płacili kary za to, że nie mają pieniędzy na ocieplenie domów. Należy spodziewać się silnego wzrostu kosztów życia. Podam przykład – w 2027 r. ETS do diesla wyniesie 35 groszy, a w 2030 r. już 65 groszy. To uderzy przede wszystkim w polski drobny biznes, w polskie piekarnie, w zwykłych ludzi, którzy mieszkają w domach i blokach, i będą ponosili koszty z tego tytułu, że mają nie takie źródło ciepła albo nie taki rodzaj ocieplenia. Proszę mi powiedzieć, jakie ma pani pomysły, jakie pomysły ma rząd na wykorzystanie prezydencji, żeby ochronić Polaków przed huraganem drożyzny wynikającym z ETS2? To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz – dzięki wynegocjowaniu przez panią minister Annę Moskwę, przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, mamy rynek mocy do 2028 r., ale po 2028 r. nie mamy już zapewnionego funkcjonowania bloków węglowych. Proszę mi powiedzieć, jaki macie pomysł na negocjowanie i przekonanie Komisji Europejskiej, żeby objąć rynkiem mocy polskie kopalnie po 2028 r.? Czy takie rozmowy już się toczą? Jaki macie konkret – do końca prezydencji zostało 5 miesięcy – jaki harmonogram macie w tym zakresie?

I trzecia rzecz, którą to, niestety, pani minister radośnie deklarowała w Brukseli, że cele klimatyczne należy zaostrzyć do 90% emisji dwutlenku węgla. To zabije polską gospodarkę i puści Polaków z torbami. Proszę mi powiedzieć, jakie stanowisko w tym zakresie będziecie prezentować w Brukseli? Tylko bardzo proszę o konkrety, a nie opowiadanie, że poprawicie komunikację, że dokumenty będą lepiej tłumaczone albo jeszcze inne tego rodzaju ogólniki. Konkrety, pani minister.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wydaje mi się, że pani minister już odpowiedziała, że będą działać, aby ceny ETS nie były zbyt wysokie. Tyle, że to jest niekonkretna odpowiedź, bo co to znaczy zbyt wysokie? Czy pani minister mogłaby powiedzieć, jaki pułap tych cen zakładacie, aby móc o nich powiedzieć, że nie są niezbyt wysokie? Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Odpowiedź panu posłowi Maciejowi Małeckiemu zacznę od pewnego przypomnienia, bo pan poseł, mówiąc kolokwialnie, zadając te pytania, wystawia się na moją reakcję i odpowiedź. Po prostu nie mogę nie sprostować tego, co pan mówi i muszę przypomnieć panu kilka dat. 10 maja 2023 r. – wtedy weszły w życie przepisy o ETS2, a pan był wówczas sekretarzem stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, był pan członkiem rządu, czyli pan był współodpowiedzialny za wejście w życie przepisów o ETS2. To pan m.in. jest współodpowiedzialny za niewynegocjowanie z Komisją Europejską okresów przejściowych dla Polski, którą ETS2 mógł dotknąć najmocniej, bo była najbardziej uzależniona od węgla. Dzisiaj pan sobie robi osobiste wycieczki pod moim adresem i śmie mnie pouczać, opowiadając jakieś historie o szkole i o uczniach. Jak pan śmie w taki sposób do mnie mówić? To pan był wtedy sekretarzem stanu, członkiem rządu odpowiedzialnego za niewynegocjowanie okresów przejściowych dla Polski i wejście w życie ETS2 10 maja 2023 r.

Druga data, rynek mocy. Pan kłamie mówiąc, że pani minister Moskwa zapewniła funkcjonowanie rynku mocy do 2028 r. To jest absolutna nieprawda. W 2021 r. faktycznie odbyły się aukcje mocy na rok 2026, które już wykazywały niedobory mocy. Przypominam, że pan był wtedy członkiem rządu. Ustawy zapewniającej mechanizm rynku mocy do roku 2028 państwo jednak nie przygotowało. Ustawa została przeprowadzona i przyjęta przez Sejm i Senat dopiero w tym roku, mówiąc precyzyjnie na przełomie lat 2024 i 2025. Kto był wtedy w rządzie? Pan czy może jednak tę ustawę przygotował rząd Donalda Tuska? Odpowiedź jest jasna, wiadomo, kto wtedy przedkładał rządowe projekty ustaw – rząd Donalda Tuska, a nie pan. Pan, kiedy był członkiem rządu, nie przygotował tej ustawy na czas, dlatego my musieliśmy to robić w wielkim niedoczasy, obawiając się o przyszłość rynku mocy, ponieważ wcześniej nie zadbał o to rząd, w którym pan pracował. Przypominam panu te fakty.

Dzisiaj na szczęście rynek mocy jest zabezpieczony, a teraz równie intensywnie pracujemy nad mechanizmem tego rynku na kolejne lata i nad zapewnieniem wystarczalności mocy w okresie 2029–2035 i późniejszym. Finalizujemy już strategię transformacji, która pomoże zapewnić bezpieczeństwo energetyczne. Państwo nie zadbało w odpowiednim czasie, tj. do 10 maja 2023 r., o zapewnienie okresów przejściowych w ETS2 dla takich krajów jak Polska. My teraz nadrabiamy wasze zaległości, wasze niedopatrzienia, to, że nie chcieliście rozmawiać z nikim w Europie, że nie chcieliście negocjować, tylko robiliście wyłącznie politykę krajową i zupełnie was nie obchodziło to, co działo się w Europie. My teraz nadrabiamy stracony czas i za was negocjujemy z Komisją Europejską, żeby na ETS2 można było spojrzeć w taki sposób, aby ten mechanizm wspierał zamiast zagrażać takim krajom jak Polska. Dziękuję bardzo.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, muszę się odnieść do tego, do tych kłamstw.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo państwa proszę, żeby powstrzymać się od krytycznych wypowiedzi kierowanych personalnie, ponieważ zamiast debatować i się czegoś dowiedzieć, będziemy mieli za chwilę ripostę do riposty.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Ale to rozpoczął pan poseł Małecki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja apeluję do wszystkich, żeby unikali osobistych wycieczek. Natomiast jeżeli chodzi o fakty, to w ubiegłym roku, w czerwcu, złożyliśmy projekt obywatelski, który rozwiązywał ten problem. Państwo go odrzuciliście i dopiero na przełomie roku w pośpiechu...

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

To było co najmniej rok za późno i pan o tym doskonale wie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale przepisy obowiązywały do końca 2024 r. i można to było zrobić w połowie roku, jednak mroziliście ten projekt, a kiedy później się okazało, że będzie kłopot w 2025 r., to w niezwykłym pośpiechu przyjmowaliśmy ustawę. Zresztą posłowie Prawa i Sprawiedliwości popierali ten projekt i nikt tutaj nie sypał rządowi piachu w tryby.

Dobrze, zostawmy to, bo dzisiaj powinniśmy rozmawiać o priorytetach naszej prezydencji i priorytetach obecnego rządu. Rządu Prawa i Sprawiedliwości nie ma już od ponad roku, więc pretensje, że tamten rząd czegoś nie zrobił, nie są chyba do końca uzasadnione. Oczywiście zawsze można powiedzieć, że mogliśmy zrobić wszystko, a wy przyszlizbiście na gotowe i już nic nie musielibyście robić.

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Muszę sprostować kłamstwa pani minister Zielińskiej. Pani minister, pani nie orientuje się w tej tematyce. To jest kolejne posiedzenie Komisji, na którym mylą się pani kompetencje poszczególnych ministerstw.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Mówiłam o panu jako o członku rządu. To chyba jest jasne.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Pani minister, chcę panią poinformować, że ETS2 był oprotestowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Na radzie zgłosiliśmy sprzeciw i albo pani dobrze wie i kłamie, albo pani nie ma pojęcia, jak zapadają decyzje w Unii Europejskiej. Była wtedy kwalifikowana większość, a my byliśmy w mniejszości i dlatego przeszedł ETS2. A dlaczego przeszedł? Bo to pani koledzy z europarlamentarnych frakcji, wy należycie do jednej z nich, chcą narzucić Polakom szaloną ideologię klimatyczną, od której obecnie odchodzą Stany Zjednoczone. Opamiętajcie się, tak nie wolno robić. Sprowadzicie drożynę i ubóstwo na Polaków. I pani ma jeszcze czelność przychodzić na posiedzenie sejmowej komisji i atakować przedstawicieli opozycji w sytuacji, kiedy my broniliśmy Polski przed ETS2, który wy forsowaliście w Brukseli? W tej samej Brukseli, do której pani pojechała i zachwycona wołała o 90% redukcji emisji dwutlenku węgla, wiedząc, że to zabije polską gospodarkę.

Następna rzecz – to jest wielkie kłamstwo, ponieważ w Parlamencie Europejskim posłowie Prawa i Sprawiedliwości głosowali przeciwko ETS2, a wy głosowaliście za ETS2. To jest wielki skandal, że pani ma czelność... albo pani w ogóle nie ma pamięci, albo pani tak potrafi bez zmyślenia oka kłamać.

Następna sprawa – już to wyjaśniałem pani na jednym z posiedzeń Komisji, ale jeszcze raz przypomnę – decyzja Komisji Europejskiej w sprawie rynku mocy do 2028 r. została podjęta w czerwcu 2023 r. Można powiedzieć, że dostaliście na tacy ustawę oraz wszystkie uzgodnienia i mimo tego nie zrobiliście nic do końca ubiegłego roku. Nawet jestem w stanie to zrozumieć, ponieważ jak był minister, który to przedstawiał w sposób bardziej profesjonalny niż czyni to pani, to istniały wtedy pewne okoliczności, które wydłużały cały ten proces, ale w związku z tym trudno jest nawet nazwać, czym jest atakowanie przez was rządu premiera Morawieckiego za to, że ustawa nie pojawiła się w okresie od czerwca do października 2023 r. Wtedy po prostu nie było możliwości jej przygotowania, natomiast wy mieliście później na to cały rok i też tej ustawy nie zrobiliście.

Pani minister jednak cały czas mi nie odpowiedziała na pytania, a tylko nas atakuje i na dodatek jeszcze myli fakty. Proszę mi powiedzieć – ETS2, za którym głosowała pani frakcja w Parlamencie Europejskim, który popieracie i który chcecie wprowadzić Polakom od 2027 r., a teraz atakujecie rząd Prawa i Sprawiedliwości za to, że sami narzuciliście mu ETS2 w maju 2023 r., ponieważ macie większość w Brukseli, czy to jest naprawdę вина rządu premiera Morawieckiego? To jest kłamstwo i wielka niegodziwość.

Rynek mocy. Tu też proszę o konkrety, ponieważ jeśli do końca prezydencji zostało 5 miesięcy, to macie chyba jakiś harmonogram działań, spotkań, lobbingu w polskich sprawach, tak bowiem trzeba traktować prezydencję w Unii Europejskiej – najpierw jestem Polakiem, a później Europejczykiem. Najpierw mam obowiązki polskie – dbać o Polaków, o ten piękny naród w centrum Europy, a dopiero później o Brukselę. Tak macie działać. Opamiętajcie się i przestańcie służyć ludziom, którzy chcą sprowadzić polską gospodarkę, polskie rolnictwo

i polski transport do poziomu nędzy. Odwrotnie postępuje dzisiaj Donald Trump w Ameryce. Pójdźcie tą drogą, bo warto, żeby polska prezydencja brała przykład ze Stanów Zjednoczonych, które idą drogą zdrowego rozsądku, a nie drogą szalonych ideologii brukselskich salonów, którym służycie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Gadowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie pośle, panie ministrze, zejdźmy troszkę na ziemię, trochę wystudźmy emocje. Pan dobrze wie, kto wprowadzał ten polski Zielony Ład. Pamiętamy przecież słowa komisarza Wojciechowskiego, pamiętamy także działania związane z waszymi propozycjami, bo to wcale nie było tak dawno. Widzimy, jak wygląda stan bezpieczeństwa energetycznego Polski. Nic nowego się nie pojawiło poza fotowoltaiką, którą Polacy wzięli w swoje ręce, zainwestowali swoje pieniądze, delikatnie przy tym korzystając ze wsparcia finansowego. Wiele fotowoltaiki się pojawiło, ale nie mamy odpowiednich sieci, nie ma jak tej energii przesyłać ani jak jej kumulować. Nie pomyśleliśmy odpowiednio wcześniej o magazynach energii. Wiele rzeczy jednak powstało i oczywiście nie twierdzę, że powinniście zrobić wszystko ani że rząd nie popełnia błędów. To jest chyba dla wszystkich zrozumiałe. Jednak naszym wspólnym interesem jest to, żeby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Jeśli mówimy o rynku mocy, to nie było obecnie żadnej alternatywy dla jego przedłużenia, panie pośle. Dzisiaj bezpieczeństwo energetyczne gwarantują nam właściwie bloki węglowe, tzw. 200-tki, które jeszcze nie tak dawno, bo w latach 2021, 2023 i 2025 chcieliście skazać na całkowitą likwidację. To wasi prezesi podpisywali i wysyłali do PSE decyzje o tym, że bloki zostaną wyłączone i że nie będzie już z nich produkowana energia. Jednak równolegle z tym nie podejmowano innych działań. Wyjątek stanowi energetyka jądrowa, którą wszyscy chcemy budować. Wykonaliście w tym obszarze pewne kroki, za co wam oczywiście dziękujemy, bo dzięki temu możemy kontynuować realizację projektu jądrowego.

Uważam, że musimy wspólnie osiągnąć konsensus, żeby móc realnie zapewnić Polsce bezpieczeństwo energetyczne. Dlatego dzisiaj nie są potrzebne emocje w naszym działaniu, natomiast potrzebujemy porozumienia. Na posiedzeniach tej Komisji zazwyczaj rozmawiamy merytorycznie, czasami ulegamy emocjom i to jest normalne, spróbujmy jednak wspólnie zbudować to, o czym rozmawiamy. Dziś bez udziału węgla, w jakimś zakresie, nie będziemy w stanie zapewnić bezpieczeństwa energetycznego Polski. Zimna rezerwa i te aukcje, które się pojawiają na kolejne lata: 2025, 2026, 2027 i na 2028 r., muszą mieć miejsce, jeżeli stąpamy twardo po ziemi i uczciwie mówimy Polakom, jak jest.

Tego, co wczoraj Donald Tusk powiedział wczoraj Brukseli, nie powiedział po raz pierwszy. Już wcześniej poruszał pewne tematy, o niektórych rzeczach mówił dużo wcześniej. Dzisiaj natomiast jest najwyższa pora i czas, żebyśmy pewne sprawy zaczęli realizować w takim zakresie, w którym Polska będzie miała z tego korzyść i dzięki czemu będzie mogła zapewnić sobie bezpieczeństwo energetyczne.

Nie zapominajmy jednak, nie chcę tu być uszczypliwy, że to jednak państwo rządziście przez 8 lat i niestety te 8 lat nie doprowadziło do tego, że energia nam potaniała, a wręcz przeciwnie. W tym czasie mroziliśmy ceny energii, wprowadzaliśmy jakieś dodatki itd. Pan minister Tchórzewski dobrze wie, że musiał pewne kroki podejmować, żeby Polakom nie podnosić nadmiernie cen energii, żeby nie wzrastało w społeczeństwie ubóstwo energetyczne. To jest oczywiście zrozumiałe, bo wtedy były takie czasy i wtedy mieliśmy takie warunki, nasza energetyka i górnictwo były na określonym etapie itd. Ale jest też faktem, drodzy państwo, że zlikwidowaliście 14 kopalń. Nie mówię, że to było złe, tylko twierdzę, że trzeba było do tego podejść roztropnie. Kolejnych 12 kopalń jest wpisanych do umowy społecznej i też nie twierdzę, że to jest złe, ale to wszystko musi się dokonywać w ramach sprawiedliwej transformacji, chociaż słowo „sprawiedliwa” nigdy chyba nie będzie pasowało do kontekstu sytuacji, bo raczej nie ma sprawiedliwości na świecie, chociaż często o niej mówimy.

Starajmy się jednak wypracować płaszczyznę do wspólnej dyskusji. Rozmawiajmy o Polsce, rozmawiajmy o Unii Europejskiej, ale nie porównujemy się do Ameryki, ponieważ Stany Zjednoczone tak naprawdę chciałyby nas pozbawić przemysłu i uzależnić nas w sferze gospodarczej oraz militarnej. Dlatego próbujemy budować bezpieczeństwo energetyczne jako projekt Unii

Europejskiej, w szerszym wymiarze, ponieważ sami za dużo nie możemy w Unii działać i nie wszystko od nas zależy.

Dziękuję państwu za głosy zdrowego rozsądku. Spróbujmy pohamować swoje emocje. Panowie jesteście przecież rozsądnymi ludźmi, którzy kierowali ministerstwami, o których dzisiaj rozmawiamy. Nie popadajmy w jakieś skrajności, że nagle my tu coś wywracamy, że musimy mieć taki, a nie inny punkt widzenia. Działajmy wspólnie, bo to jest nasz wspólny interes. Mówmy wspólnym językiem i tu, i w Unii Europejskiej, starajmy się zmieniać rzeczywistość, na ile jesteśmy w stanie. Możemy bowiem coś mówić, ale co z tego, kiedy fakty są inne. Spójrzmy na naszą energetykę, na nasz miks energetyczny. Co my dziś możemy położyć na stole? To co mamy, puls ewentualnie za kilkanaście lat energetykę jądrową, jeśli wypali, za kilka dobrych lat, prawdopodobnie 10, wiatraki na morzu. Uruchamiamy więc wiatraki na lądzie i dbajmy o to, żeby nam tych bloków węglowych wystarczyło, aby sytuacja w obszarze naszego bezpieczeństwa energetycznego nie stała się krytyczna. Gwarancją naszego bezpieczeństwa energetycznego są bloki węglowe, bo po prostu niczego innego nie mamy. Takie są fakty i naprawdę nie jest ważne, czy my będziemy dyskutować głośno, czy będziemy się wzajemnie obrażać, bo to naprawdę do niczego nas nie doprowadzi.

Dziękuję bardzo i przepraszam, jeśli kogoś uraziłem albo wywołałem do tablicy. Nie było to moim zamiarem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan poseł Zubowski. Powiem tylko wcześniej, że moim zdaniem w Unii możemy jednak coś zrobić dla Polski, tylko trzeba chcieć i trzeba się starać. Teraz jakby mówicie o tym trochę więcej, ale ze słów pani minister wynikało, że to raczej interesy Ukrainy są bardziej priorytetem niż interesy Polski.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Ja tego nie mówiłam, panie przewodniczący, natomiast pan to mówi już po raz drugi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak to nie? Przecież powiedziała pani, że priorytet to pomoc dla Ukrainy w procesie akcesji, przygotowanie dokumentów itd. W tej wypowiedzi, którą pani tutaj zaprezentowała, nie było mowy...

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Powiedziałam, że bezpieczeństwo Ukrainy jest istotnym elementem, bo bezpieczeństwo Ukrainy to także bezpieczeństwo Polski.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W pani wypowiedzi nie było jednak mowy o interesach Polski, tylko o interesach Ukrainy.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

To pan przewodniczący cały czas mówi, że tylko Ukraina, a nie Polska.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja sobie zanotowałam pani słowa, nie zmyślam. Obecni na sali też je słyszeli, więc jeśli chodzi o fakty, to one właśnie tak wyglądają. Bardzo proszę, pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, kilka faktów. Po pierwsze, pani minister, jeżeli mówimy o przewidywanych cenach uprawnień do emisji CO₂, to chcę powiedzieć, że już kilka miesięcy temu pracownicy pani ministerstwa powiedzieli na posiedzeniu Komisji, że spodziewają się, iż te ceny mogą osiągnąć w perspektywie kilku lat poziom 300–350 euro za tonę. To jest w stenogramie i takie jest oficjalne stanowisko przedstawicieli Ministerstwa Klimatu i Środowiska. To jest sprawa numer jeden.

Druga rzecz – uwaga do przedmówcy, pana przewodniczącego. Proszę państwa, zwróćcie uwagę na liczbę prosumentów, którzy byli w polskim systemie energetycznym w 2015 r. i na koniec 2023 r. Mówienie w tej sytuacji, że Polacy to osiągnęli z niewielką pomocą ze strony rządu, jest grubym niedopowiedzeniem, panie pośle, dlatego że na wsparcie i rozwój OZE w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości poszły grube miliardy złotych. Pan sobie zdaje

doskonale sprawę, że taki rozwój fotowoltaiki nie byłby możliwy, gdyby nie dofinansowanie, na które środki pochodziły m.in. ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂.

Kolejna sprawa dotyczy pana ministra Tchórzewskiego, który pewnie zaraz będzie zabierał głos. Proszę państwa, przypominam, że Prawo i Sprawiedliwość próbowało zlikwidować spekulację giełdową uprawnieniami do emisji CO₂. W tej chwili to jest po prostu instrument finansowy, który mogą kupować banki i którym można spekulować. Cena tego instrumentu może być sztucznie windowana. Niestety ta nasza inicjatywa nie spotkała się z aprobatą i można się tylko zastanawiać, z czego to wynikało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Lamczyk.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, trzeba powiedzieć, że rynek mocy od samego początku został źle zrobiony. Inne kraje też mają w pogotowiu piece węglowe, chociażby Niemcy, ale włączają je, kiedy ten rynek szwankuje. U nas one działają cały czas, natomiast założenia były takie, że te piece mają być odnawiane, a później eliminowane, ponieważ miały wejść źródła nieemitujące dwutlenku węgla. To jest podstawowy problem.

Chcę także przypomnieć, że to pani Moskwa zgodziła się, a w zasadzie zaproponowała, do kiedy będą rejestrowane nowe samochody spalinowe. Przypominam ten fakt, bo koledzy zdaje się o nim zapominają.

Propozycja, żeby brać przykład z USA, jest moim zdaniem nieudana, ponieważ Stany Zjednoczone są samowystarczalne energetycznie. Jeżeli ktoś nie obserwuje systematycznie giełdy, to wyjaśniam, że mieliśmy do czynienia z uderzeniem w Rosję i dlatego gwałtownie spadły ceny gazu, energii i ropy. Proszę się przyjrzeć, dlaczego tak to wygląda.

Jeśli chodzi o 8 lat minionych rządów, to rzeczywiście należy stwierdzić, że w tym czasie nie zmieniono architektury sieci energetycznych. Od strony technicznej rzecz wygląda tak, że częstotliwość jest uzupełniana z sieci przesyłowych, natomiast w innych krajach jest to robione inaczej. Dlatego m.in. wyłączane są u nas OZE, ponieważ jeśli nie możemy inaczej uzupełnić częstotliwości, to najłatwiej jest wyłączyć OZE i dlatego nic nie zrobiono w architekturze sieci energetycznych, bo bilansowanie powinno odbywać się na niskim poziomie, czyli na dystrybucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, dotarła do mnie bardzo smutna informacja, zmarł jeden z górników, ofiara katastrofy na Śląsku. Taka informacja dotarła z Centrum Oparzeń. Poproszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci tego górnika.

Dziękuję państwu bardzo, wracamy do dyskusji. Pan przewodniczący Nowak, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Wysoka Komisjo, chcę poprzeć panią minister Zielińską w jej dyskusji z panem posłem Małeckim, byłym ministrem. Mówiąc prosto, to w Parlamencie Europejskim odbywa się ostatni akt tego, co się wiąże z opracowaniem dokumentów strategicznych. Najpierw jest tzw. Biała Księga, są konsultacje, odbywają się także konsultacje międzyrządowe, jest Rada Europejska, gdzie zapadają strategiczne decyzje, oficjalne i nieoficjalne, gdzie buduje się większości i mniejszości. W każdym razie rząd wówczas musiałby być bardzo aktywny, a niestety w przypadku ETS2 tak aktywny nie był i w efekcie końcowym dostaliśmy taki dokument, który został przedstawiony w parlamencie, ale nie było tam żadnych informacji o tym, że rząd polski zbudował mniejszość blokującą albo że rząd polski prosił o zmianę terminów czy derogację dla polskiego przemysłu. Dlatego, panie ministrze Małecki, trzeba się uderzyć we własne piersi, a nie atakować panią minister.

Z przykrością muszę powiedzieć o tym, co się wydarzyło wczoraj. Otóż wczoraj premier polskiego rządu złożył poważną ofertę polityczną oraz poważną deklarację polityczną dotyczącą przesunięcia w czasie ETS2. W takiej sytuacji każda odpowiedzialna opozycja działałaby przede wszystkim na rzecz przesunięcia terminu ETS2. A czym się zajmowali europosłowie z PiS-u? Zajmowali się atakowaniem premiera polskiego rządu i to bynajmniej nie z pozycji zabiegania o to, żeby zrealizować ETS2, tylko żeby osłabić jego polityczną siłę. To, co wczoraj zrobiliście, to była tak naprawdę próba doprowadzenia do tego, żeby postulat premiera Tuska

o przesunięciu ETS2 upadł. Wczoraj wy doprowadziliście do tego, że być może siła sprawcza tego działania jest już słabsza i to jest po prostu działanie przeciwko interesom Polski.

Tak samo, jak działaniem przeciwko interesom Polski, był 2020 r. i pakt *Fit for 55*. Wszyscy mówiliśmy wtedy na posiedzeniu Komisji, że premier Morawiecki powinien doprowadzić do tego, aby w takim kształcie *Fit for 55* dla Polski nie powstał, ale wówczas nie było żadnej dyskusji, tak naprawdę, i żadnego oporu premiera Morawieckiego przed podpisaniem tego dokumentu, ponieważ wtedy walczyliście z czymś zupełnie innym, czyli z praworządnością. Walczyliście o to, żeby minister Ziobro był na topie i żeby zdanie ministra Ziobry było najważniejsze. Zresztą to, co zrobił Ziobro później, obśmiewając Morawieckiego, miało swoją wymowę i jest faktem.

Z przykrością stwierdzam, że wasze działanie na terenie Unii Europejskiej było słabe, bardzo słabe, a często nawet dysfunkcyjne. Rzecz w tym, że ten grzech popełniacie nadal. To, co się wydarzyło wczoraj, z mojego punktu widzenia i myślę, że z punktu widzenia Polski, było skandaliczne i niedopuszczalne.

I jeszcze jedna rzecz, panie ministrze Małecki, mówił o tym też poseł Gadowski. Na posiedzeniach tej Komisji naprawdę nie atakujemy *ad personam*. Raczej ze sobą rozmawiamy niż atakujemy się personalnie. Obrażanie pani minister było co najmniej nieeleganckie. Prosiłbym, żeby to nie miało miejsca.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, zdaje się, że wkroczyliśmy w kwestie polityczne, a jeżeli chodzi o propozycję pana premiera, to ona jest jednak składana, niestety, wyborczo i to jest robione pod publiczkę w Polsce. Nie chodzi o żadną walkę z ETS.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak to niestety wygląda. A jeżeli chodzi o to, co się działo w Unii Europejskiej, to ja pamiętam, jak Trzaskowski pisał donosy na Polskę i wnosił o mrożenie KPO mówiąc, że jak opozycja dojdzie do władzy, to KPO zostanie odmrożone w ciągu jednego dnia. I gdzie jest to odmrożenie KPO? Nasi posłowie przedstawiali natomiast stan niszczenia demokracji, praworządności, wprowadzanie cenzury i po prostu nawet tortur, jakie niestety ten rząd zastosował wobec niektórych ludzi.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Takich rzeczy, jakich wy się dopuściliście przez ten rok, nasz rząd nie zrobił przez 8 lat. Kto napadł na media, posługując się agencjami ochrony, które poturbowały posłów?

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, ETS2. Sprowadźmy do tego naszą dyskusję, zamiast rozmawiać o telewizji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeśli chodzi o propozycję przesunięcia, to my jesteśmy za tym, żeby w ogóle zawiesić ETS, natomiast wczorajsza debata w Unii odbyła się na temat stanu demokracji w Polsce. Ta demokracja jest niestety zagrożona, pod tym względem jest w naszym kraju bardzo źle i to jest prawda.

Wracając do energetyki, chcę przypomnieć, że rozpoczęliśmy dużą inwestycję 3 pieców gazowych w Enei w Kozienicach, doprowadziliśmy tam gazociąg za ok. 100 mln zł.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Tego nie negujemy. Zrobiliście krok, tylko za późno.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Słyszę, że wy jednak zatrzymaliście ten proces. Podobno nawet ani jeden przetarg się nie udał i teraz jest tam próba zawarcia transakcji bez przetargu, z wolnej ręki, z firmą turecką, która, o ile wiem, nie ma doświadczenia w budowaniu takich pieców. Pani minister, jeśli

mamy rzeczywiście problem, a wybudowanie takich 3 pieców mogłoby nastąpić w ciągu 2 lat, w waszym tempie to pewnie będą 4 lata, ale ostatecznie i tak byłoby to coś dobrego, więc może tym się zainteresujcie. My dzisiaj nie jesteśmy przy władzy i nie mamy na to wpływu.

Jeśli chodzi o Eneę, to faktycznie źle się tam dzieje i będziemy mieć na ten temat posiedzenie Komisji, ale już teraz sygnalizuję, że docierają do mnie bardzo niepokojące informacje z Kozienic.

Czy ktoś z posłów zgłasza się jeszcze do zabrania głosu? Bardzo proszę, pan poseł Małecki, a później pan minister Tchórzewski. Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Szanowni państwo, prosta sprawa – rządzie w Brukseli. Platforma Obywatelska, PSL i Polska 2050 jesteście w Brukseli w grupie trzymającej władzę, więc jeśli mówicie, że rząd Prawa i Sprawiedliwości kogoś nie przekonał, żeby chronić Polaków przed drożyzną energetyczną i przed tymi oderwanymi od życia podatkami klimatycznymi, to przede wszystkim nie przekonał was, bo to wy rządzie w Brukseli. Przypominam wam, że dobrowolnie jesteście członkami Europejskiej Partii Ludowej, waszym guru jest Ursula von der Leyen, Donald Tusk był szefem tej partii. Jeśli twierdzicie, że rząd Prawa i Sprawiedliwości kogoś nie przekonał, to najwyraźniej nie przekonał was w Brukseli, bo nie chcieliście ulżyć własnym rodakom. Przepraszam, ale to trzeba powiedzieć i to musi zabrzmieć. Nie może być tak, że w Brukseli, jeszcze raz przypominam – jako większość rządząca Unią Europejską – wprowadzacie rozwiązania skrajnie szkodliwe dla polskiej gospodarki, dla polskiego rolnictwa, dla polskiego transportu, które uderzają bardzo mocno w zasobność Polaków, ale tu w Polsce mówicie, że pan premier Morawiecki i Prawo i Sprawiedliwość byli w Brukseli nieskuteczni, ponieważ nie przekonali większości do swoich racji.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Takie są fakty.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

No właśnie nie. Fakty są takie, że mieliście siłę przebicia w Brukseli.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dzięki komu mamy ETS2 i *Fit for 55*?

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Jeszcze raz powtarzam, Prawo i Sprawiedliwość było przeciwne ETS2. Natomiast przypominam, że potrafiliście być skuteczni, potrafiliście objechać europejskie stolicy i lobbować przeciwko własnemu krajowi, żeby nałożyć sankcje na własną ojczyznę, a jesteście nieskuteczni, kiedy Polaków trzeba chronić przed waszymi pomysłami w Brukseli. To jest co najmniej dwubiegunowość, jeśli nie chce się tego nazwać dwulicowością.

Bardzo proszę, jeżeli mówicie, że chcecie wspólnie działać dla dobra Polski, dla dobra Polaków, to wpłynicie na swoich kolegów, na swoich patronów w Brukseli i powiedzcie: „Słuchajcie, nie można na Polaków takich podatków nakładać. Polska miała inną drogę energetyczną, my mamy inne aktywa energetyczne. Wy rozwijaliście się po II wojnie światowej i nie macie takich zaszczości jak my”.

Druga sprawa to zdrowy rozsądek, który mówi, abyśmy wybierali takie rozwiązania, które pozwolą naszej gospodarce być najbardziej konkurencyjną, które pozwolą jej zwyciężyć w międzynarodowym wyścigu. Tymczasem rozwiązania, które forsujecie, z tym apelem o 90% redukcji emisji CO₂, oznaczają, że nasza gospodarka na początku będzie niekonkurencyjna, a później nie będziemy mieli w ogóle gospodarki, bo firmy zbankrutują, miejsca pracy zostaną zlikwidowane, a produkcja i tak przeniesie się poza granice Polski.

Sądzimy, że polska prezydencja w Brukseli to jest także dobry moment na to, żeby przypomnieć, że cała Unia emituje zaledwie małeńki ułamek światowej emisji CO₂. Tę Unię, a szczególnie Polskę, chcecie teraz zarzącać tymi szalonymi pomysłami i zniszczyć naszą gospodarkę. Tak nie można robić. Ja to mówię z wielkim bólem, bo chciałbym dzisiaj usłyszeć od pani minister, że macie umówioną agendę spotkań, że na tym spotkaniu będziemy prezentowali to, a na tym tamto, że szczyt klimatyczny powinien właśnie w tym celu odbyć się w Polsce, ponieważ sprawy, o których rozmawiamy, powinny stanowić przedmiot debaty na szczycie klimatycznym zorganizowanym w Polsce i to byłoby dobre forum, żeby mówić mocno

polskim głosem. O to prosimy. Zamiast tego słyszymy jednak mnóstwo banałów, odpowiedzi udzielanych tylko po to, żeby coś powiedzieć, ale nie ma w nich żadnych konkretów. Dlatego prosimy o te konkrety. To tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę, pan poseł Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że jesteśmy w sytuacji trochę rozjazdowej. Musimy patrzeć także na zamiary wcześniejsze. Po pierwsze, energetyka jądrowa. Po tym, jak pan minister Bando podał ceny budowy nowych bloków jądrowych, wiemy, że w najbliższych latach na realizację elektrowni jądrowej na Pomorzu potrzeba ok. 150–200 mld zł, czyli mniej więcej 50–570 mld zł wynosi koszt 1 bloku o mocy 1000 MW, czyli 1 GW. Jeżeli tak do tego podejmiemy, to od razu widać, iż spowoduje to gwałtowny wzrost cen energii, czy nam się to podoba, czy nie.

Podobnie kształtuje się cena z wiatrem na morzu. Nikt tego głośno nie mówi, ale ceny budowy elektrowni morskiej w ciągu ostatnich 4–5 lat wzrosły o 300%. Jeżeli od tej strony spojrzymy na zagadnienie, to też zauważymy, że ceny energii odnawialnej będą znacznie wyższe.

Jeżeli teraz spojrzymy na to wszystko z boku, to nieuchronnie dojdziemy do wniosku, że musimy się przed tym zabezpieczyć, ponieważ w ciągu najbliższych lat wszystko, co będzie nowe w energetyce jądrowej, będzie nam dawało bardzo duże koszty amortyzacji. Jednak nie mamy wyjścia. Trzeba zrobić taki ruch, który już kiedyś został wykonany i w którym ja uczestniczyłem, a mianowicie trzeba uciec z amortyzacji. Dlatego przez pewien czas musimy spowodować, żeby stare kopalnie ponownie były użytkowane. Mam na myśli stare kopalnie węglowe, które są zamortyzowane i mamy zerowy koszt amortyzacji. W ramach niewielkich kosztów możemy uruchomić nowe ściany wydobywcze, bo sprawdziłem to i wiem, że mamy jeszcze sporo możliwości wydobywania w Polsce węgla w starych kopalniach. Wtedy, nawet jeżeli płacilibyśmy ETS, w końcu jest on powiązany z emisją, to jednak naszej gospodarki ani obywateli nie pozbawimy energii elektrycznej.

Wyobraźmy sobie, że w innym przypadku ogłaszamy, że ceny energii elektrycznej w mieszkaniach w ciągu 2–3 lat wzrosną nawet o 150–300% w niektórych momentach. Dlatego musimy szukać jakiegoś rozwiązania. Możemy skorzystać z węgla ze zamortyzowanych kopalń z jednej strony, a z drugiej strony skorzystać z energii z elektrowni węglowych. Przy tej okazji trzeba powiedzieć, że tylko sama elektrownia w Koźlenicach dała za ubiegły rok ponad 1 mld zł zysku. Ona może ciągle jeszcze przynosić zysk, może mniejszy, ale w związku z tym, że elektrownia jest własnością Skarbu Państwa, to cały czas mamy możliwości skutecznego zadziałania, jeśli chodzi o ceny energii. Z drugiej strony musimy jednak zacząć patrzeć na problem racjonalnie, a nie ideologicznie. Jeżeli mamy przetrwać i nie wpaść w całkowitą biedę jako kraj, bo to się tym skończy, to musimy zgodzić się przejściowo na gorsze warunki. Taka jest prawda. Przez pewien czas mogą być gorsze warunki klimatyczne, ale my to przetrwamy.

Jestem przekonany, że jeżeli nowe inwestycje zostaną rozpoczęte i zrealizowane, to energetyka jądrowa pchnie nam ceny energii, patrząc na obecne koszty budowy, o ok. 80–150% w górę. Wiatr na morzu pchnie nam w górę ceny energii o ok. 50–60% i dlatego musimy pewne rzeczy zamortyzować. Nie możemy bowiem ani polskiego przemysłu, ani polskich gospodarstw indywidualnych obciążyć tak wysokimi cenami energii. Według mnie to jest kwestia ponadpolityczna. Musimy po prostu szukać rozwiązań, które nam pomogą wyjść z tego położenia. Niestety należy się liczyć z tym, że straty zdrowotne, że tak powiem, będą znaczne, jeśli wstrzymamy dotychczasowe działania na rzecz klimatu, ale musimy chyba patrzeć szerzej i odpowiednio wszystko wyważyć. Ponieważ, jeśli energia stanie się zbyt droga dla ludzi i przemysłu, będziemy niekonkurencyjni i to nie tylko w Europie.

W tej chwili wchodzimy niejako w dużą grupę różnego typu problemów, bardzo poważnych, których przyczyną jest właśnie stan naszej energetyki. Energetyka wywołuje problemy i będzie je wywoływać. Mam wrażenie, że dzisiaj trochę stoimy z boku i zastanawiamy się, jak to będzie. Nie możemy tak do tego podchodzić, że zobaczymy, jak to będzie, ponieważ tu mamy do czynienia z narodowym interesem i dlatego musimy schować do kieszeni swoje polityczne emocje. Z tej sytuacji trzeba wybrać, ale zwracam uwagę, żeby dobrze przysłuchiwać się kwestii kosztów. Minister Bando oświadczył, że nawet do 200 mld zł wzrośnie

koszt budowy elektrowni jądrowej na Pomorzu. To jest koszt postawienia 3000 MW. Jeśli popatrzymy na amortyzację z tego tytułu wychodzącą i jakie koszty to generuje, to tego się nie ukryje. Trzeba to będzie wrzucić w cenę prądu. Wydaje się, że mamy jeszcze kilka lat, ale tak naprawdę jest już za pięć dwunasta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, wszyscy jesteśmy bardzo zaniepokojeni naszym bezpieczeństwem energetycznym. I opozycja, i rządzący mówią, że jest potrzeba zintensyfikowania pewnych działań. Mamy co prawda różne koncepcje, ale łączy nas to, że chcemy, aby Polacy mieli, w miarę możliwości, tanią energię. Pewne działania trzeba jednak podejmować.

Ponieważ chcielibyśmy jeszcze usłyszeć stanowiska innych resortów, mam do państwa prośbę, żebyśmy kończyli już tę pierwszą część. Oczywiście udzielę państwu głosu, ponieważ nie chcę gwałtownie zamknąć tej dyskusji, ale po prostu apeluję, żebyśmy zostawili sobie pytania także do przedstawicieli innych ministerstw.

Przy okazji informuję państwa, że będziemy mieć dziś kolejne posiedzenie Komisji o godz. 13.00. Poprawki z Senatu jeszcze nie wpłynęły, ale jeśli wpłyną, to także będziemy je rozpatrywać. Z kolei z Komisją Gospodarki spotkamy się ponownie na posiedzeniu o godz. 16.00. Czekają nas więc jeszcze sporo pracy. Kwestie dotyczące naszych starań w Unii Europejskiej, niektórzy z nas uważają, że są to mizerne starania albo że nie ma ich wcale, będziemy na pewno monitorować na kolejnych posiedzeniach.

Mam do pani minister prośbę, żeby przyjrzała się pani pewnej sprawie, ponieważ ma pani ogromne serce do energetyki fotowoltaicznej i odnawialnych źródeł energii. Jako Prawo i Sprawiedliwość stworzyliśmy spółkę Nowa Energia z siedzibą w Radomiu, która bardzo dobrze funkcjonowała, budowała farmy fotowoltaiczne, miała kilkadziesiąt milionów zysku rocznie. W tej chwili Enea tę spółkę likwiduje. Mówi, że przenosi ją do Poznania, zwalnia ludzi albo proponuje im przeniesienie się za pracę z Radomia do Poznania. To będzie destabilizacja. Jeżeli faktycznie tak dbamy o tę energię, tę proszę panią minister, żeby zainteresowała się tą sprawą. To jest po prostu niszczenie czegoś, co zostało stworzone. Państwo twierdziliście, że my nie szliśmy w kierunku źródeł odnawialnych, tymczasem szliśmy i to jest najlepszy przykład. Byłem na otarciu farm fotowoltaicznych wybudowanych przez tę spółkę, a w tej to wszystko jest niszczone. Obawiam się, że przy takiej polityce i chyba pewnym braku nadzoru nad spółkami, jeżeli chodzi o inwestycje, chociażby w fotowoltaikę, okaże się, że zmierzamy niestety w złym kierunku.

O głos poprosił przewodniczący Gadowski. Bardzo proszę, tylko uprzejma prośba o krótką wypowiedź. Zaprosiliśmy także gości z innych ministerstw, cierpliwie czekają, więc chciałbym, żeby się doczekali na swoją kolej.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Chcę tylko zauważyć, że kiedy opadają emocje polityczne, mówimy dość sensownie i staramy się pokazywać, gdzie mamy słabe i mocne strony. Fakty są faktami. W tym miejscu, w którym jesteśmy, mówię to zupełnie szczerze, naprawa czegokolwiek nie potrwa miesiąc, dwa, trzy albo cztery ani rok czy dwa lata. To wymaga realizacji poszczególnych inwestycji itd. Byłych ministrów, którzy są dzisiaj na sali, zawsze uważałem za ludzi rozsądnych i odpowiedzialnych. Jeśli tylko odrzucimy tę politykę, która nam mocno podnosi emocje, to zaczynamy mówić rozsądnie, mówimy o tym co nas czeka i w jakim miejscu jesteśmy.

Pan minister Tchórzewski mówił o cenach, że gdzieś jakieś zyski są wypracowane w jakiejś firmie. Nie chcę, ale muszę to powiedzieć. Porozmawiajmy o ORLEN-ie. W pandemii, kiedy sytuacja była najgorsza, ORLEN miał kilkadziesiąt miliardów zysku. Wtedy jednak nikt nie mówił, że trzeba obniżać, tylko je podnoszono, a później coś tam kombinowano. Takich przykładów mamy tysiąc. O NABE, która miała być, pojawić się i zdążać w kierunku ograniczenia cen nawet nie wspomnę. Nic nie zrobiono. Miało być za miesiąc, za rok, za dwa, ale skończyła się kadencja i dzisiaj na nowo musimy mierzyć się z tym problemem.

Pan przewodniczący mówi, że coś szwankuje. To nadal będzie szwankowało, bo przecież jak się nie zmodernizowało bloków węglowych, to gdzie mamy teraz ten węgiel sypać? Węgiel leży na zwalach, miliardy ton. To jest ten sam węgiel, który sprowadzaliście nie tak dawno z całego świata. Teraz leży w porcie, a Węglkokoks dalej ma problemy ze sprzedażą.

Przepraszam, nie chcę wchodzić w szczegóły ani podawać kolejnych przykładów, bo to do niczego nie prowadzi. Tylko przypominam pewne rzeczy, że coś jednak się działo, i mam nadzieję, że nieco pohamujemy swoje emocje. Załużę tylko jednego, że zespół naszych i waszych ekspertów nie usiadł do stołu i nie ustalił do końca polityki energetycznej w oparciu o to, co mamy i co jeszcze możemy mieć oraz w jakichś rozsądnych ramach finansowych, w których możemy się poruszać. Dziś nie byłoby tych problemów.

Czy wy naprawdę myślicie, że miesiąc naprawimy to, co wy psuliście, czy czego nie dopilnowaliście przez 8 lat? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Niech pan da już spokój z tym psuciem przez nas. To jest już fałszywa melodia.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, tylko parę ostatnich haseł. Cztery bloki wyłączone w Rybniku, to była decyzja z 2020 r. Jaworzno 2, Jaworzno 3, Siersza, Łagisza, w sumie kilkanaście bloków, decyzja z 2021 r. – do likwidacji w roku 2025. Jaka była wtedy alternatywa?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Teraz mamy strajk głodowy w Bogdanie i o to też moglibyśmy zapytać rządzących, jakie widzą rozwiązanie? Bogdanka jest przecież jednym z elementów systemu bezpieczeństwa energetycznego, bo dostarcza węgiel do Kozienic. O tym też moglibyśmy rozmawiać.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję. Bardzo króciutko odnoś się do niektórych kwestii, tylko po to, żeby podać fakty. Pan poseł Zubowski mówił o rosnącej cenie ETS. Panie pośle, dyskusja była prowadzona w kontekście ETS2, a pan mówił o cenach ETS1. Proszę nie mylić tych dwóch mechanizmów. ETS1 to jest ten mechanizm, który dzisiaj funkcjonuje, obejmuje głównie przemysł i jest oparty na zasadzie, że zanieczyszczający płaci. Mechanizm ETS2 jest planowany do rozszerzenia i objęcia zasadą, że zanieczyszczający płaci, również dotyczy to transportu i indywidualnych źródeł emisji, które są opalane paliwami kopalnymi. Ten mechanizm ma zaprojektowane obecnie mechanizmy stabilizujące i wyrównujące, i o tym trzeba pamiętać. Jednym z nich jest Społeczny Fundusz Klimatyczny. To jest 11,5 mld euro, a więc ok. 50 mld zł dla Polski. Ten fundusz ma zadbać, żeby indywidualne gospodarstwa domowe nie odczuły nadmiernego obciążenia. Do tego jest mechanizm stabilizujący, który przewiduje, po pierwsze, stabilizację cen. Służy temu mechanizm rezerwy celowej, która będzie uwolniona w momencie wzrostu cen, ale też mechanizm rewizji funkcjonowania i możliwość odroczenia uruchomienia w ogóle całego mechanizmu. To jest właśnie to, nad czym pracujemy jako Polska. Chodzi o odroczenie uruchomienia całego mechanizmu ETS2, tak żeby umożliwić nam najpierw wdrożenie Społecznego Funduszu Klimatycznego i szybszą wymianę źródeł ciepła, tak żeby rosnące ceny w ogóle, w żaden sposób nie dotknęły indywidualnych gospodarstw. Nad tym pracujemy, do tego chcemy doprowadzić. Natomiast cały mechanizm ma zaprogramowane systemowo pewne bezpieczniki, mówię o mechanizmie ETS2. Jeśli chodzi o mechanizm ETS1, to faktycznie prognozy wzrostu cen są bardzo wysokie, tak jak powiedział pan poseł Zubowski, i to jest dokładnie to, o czym mówili na posiedzeniu Komisji przedstawiciele Ministerstwa Klimatu. Prognozy odnośnie do wzrostu cen ETS1 są faktycznie wysokie i dlatego musimy uciekać od ETS1.

W Krajowym Planie nas rzecz Energii i Klimatu, który już skonsultowaliśmy, wprowadzamy teraz ostatnie poprawki po konsultacjach społecznych i z końcem lutego prześlemy ten dokument do przyjęcia przez gremia rządowe, pokazujemy, że możemy uciec od co najmniej połowy ETS1 do 2030 r. To będzie miało wpływ na obniżenie kosztów produkcji energii o 13% w tym okresie. Tę strategię finalizujemy i mam nadzieję, że wersję ostateczną, już po konsultacjach, będziemy mogli państwu zaprezentować na jednym z posiedzeń Komisji do Spraw Energii.

Pan przewodniczący Suski wspominał Kozienice. Chcę poinformować, że już dwukrotnie spotkałam się w Ministerstwie Klimatu i Środowiska z samorządem Kozienic, poprosiłam także o wspólne spotkanie z zarządem Enei. Spółka Enea zobowiązała się do wsparcia samorządu kozienickiego w przygotowaniu lokalnego planu transformacji...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę już kończyć, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

W zasadzie już skończyłam, dziękuję.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Przepraszam, pani minister, tylko jedno techniczne pytanie. Pani powiedziała, że najpierw uruchomicie fundusz klimatyczny, a przesuniecie ETS2, tak?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Pracujemy nad tym, żeby użyć mechanizmu opcjonalnego odroczenia uruchomienia ETS2, jednocześnie nie tracąc, czy też nie odsuwając w czasie Społecznego Funduszu Klimatycznego. Oczywiście to jest miecz obosieczny. Jeżeli się odsunie ETS2, to Komisja Europejska może powiedzieć, że odsuwamy również Społeczny Fundusz Klimatyczny, a to jest 50 mld zł. Chcemy, żeby tak się nie stało, żebyśmy mogli skorzystać ze Społecznego Funduszu Klimatycznego nawet w przypadku odsunięcia w czasie ETS2.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Pani minister, pytam o to dlatego, że tych 50 mld zł to jest kropla w morzu potrzeb, absolutnie niewystarczająca.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, tu już wiele więcej nie da się wycisnąć z pani minister.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Ale to jest ważne, panie przewodniczący, ponieważ fundusz jest zasilany z ETS2.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Nie tylko.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Dobrze, ale potrzeby ETS2 dla polskiej gospodarki to są biliony złotych. W tej sytuacji tamte 50 mld zł to kropla wody wpuszczona do pustej wanny.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Jest mechanizm tzw. *front loading* do Społecznego Funduszu Klimatycznego z ETS1, tak więc są na to sposoby.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę teraz o zabranie głosu przedstawicieli kolejnych resortów, doczekaliście się państwo. Proszę bardzo, po kolei.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Ziejewski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, chciałem powiedzieć, że Ministerstwo Aktywów Państwowych nie jest bezpośrednio odpowiedzialne za pracę w tym zakresie, o jakim tutaj dzisiaj dyskutowaliśmy. Mając to na uwadze Ministerstwa Aktywów Państwowych przede wszystkim będzie wspierało w okresie naszej prezydencji Ministerstwo Klimatu i Środowiska, w szczególności w pracach Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii oraz Rady ds. Środowiska. MAP będzie wspierać działania Polski na rzecz wzmocnienia europejskiej strategii bezpieczeństwa energetycznego, promocję rozwiązań dla rozwoju unijnych, a przede wszystkim transformację mechanizmów mających na celu utrzymanie konkurencyjności europejskiego przemysłu. Tutaj chciałbym nawiązać do wypowiedzi prezydenta Trumpa o tym, że będzie wiercić, wiercić, wiercić i wydobywać gaz i ropę. To daje dużo do myślenia politykom europejskim, w jakim kierunku mamy iść. Na pewno to wystąpienie, które wczoraj wygłosił w Parlamencie Europejskim pan premier Tusk niesie dużo optymizmu i dlatego te głosy, które tutaj wybrzmiały, zarówno pana Tchórzewskiego, jak i innych polityków, że powinniśmy w ramach tej Komisji działać wspólnie i wspólnie opracowywać wnioski, są bardzo ważne, bo tylko w ten sposób możemy naszą prezydencję wykorzystać. Wytykanie sobie, kto i jakie błędy popełnił, na tym etapie nie jest nam do niczego potrzebne. Musimy iść do przodu, postawić sobie kreskę, odciąć się i zacząć dalej pracować. I taka też będzie rola Ministerstwa Aktywów Państwowych. Będziemy wspierać Ministerstwo Klimatu

w jego działaniach oraz inne ministerstwa, żeby cena energii w najbliższym czasie tak drastycznie nie rosła.

Biorąc pod uwagę to, co powiedział pan Tchórzewski, jak droga będzie energetyka z morskich farm wiatrowych, stoimy na stanowisku, że nie będziemy tak szybko zamykać polskich kopalń, bo one wydobywają dziś prawie 55 mln ton węgla i będą stabilizatorem, ponieważ energia z fotowoltaiki i z wiatraków w miesiącach zimowych będzie niewystarczająca. Dlatego musimy utrzymywać przemysł wydobywczy na pewnym poziomie i będziemy to robić. Stanowisko oficjalne MAP jest takie, że będziemy wspierać Ministerstwo Klimatu i Środowiska w jego działaniach na forum Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Proszę o zabranie głosu mówcę z kolejnego resortu.

Dyrektor Departamentu Zrównoważonej Gospodarki Ministerstwa Rozwoju i Technologii Aneta Piątkowska:

Szanowni państwo, zabierając głos w imieniu Ministerstwa Rozwoju i Technologii, właściwie wiele też powtórzę. Przede wszystkim to, że rolę wiodącą w określaniu priorytetów z tego zakresu, o którym dzisiaj rozmawiamy, czyli w zakresie energetyki i polityki klimatycznej, pełni oczywiście Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Z punktu widzenia Ministerstwa Rozwoju i Technologii kluczowe będzie tutaj wspieranie i współpraca z Ministerstwem Klimatu w obszarach, które są związane przede wszystkim z zapewnieniem bezpieczeństwa energetycznego Polski i całej Unii Europejskiej, wdrożenie *Clean Industrial Deal* – to bardzo istotny dokument z perspektywy obu resortów i tu będzie niezbędna bardzo ścisła współpraca, ponieważ będzie to istotny dokument właśnie ze względu na problem obniżającej się konkurencyjności gospodarki Unii Europejskiej. I wreszcie priorytet, o którym powiedziała pani minister, który już był podkreślany, czyli wsparcie procesu akcesyjnego Ukrainy w wymiarze energetycznym – w tym obszarze również istotny element.

Tak jak powiedziała pani minister, na luty, w tej chwili pada data 26 lutego, ale oczywiście może być ona płynna, planowana jest publikacja co najmniej 3 istotnych dokumentów obszaru energetyki, czyli *Action Plan on Affordable Energy*, *Roadmap Towards Ending Russian Energy Imports* i *Clean Industrial Deal*. Kiedy dokumenty zostaną zaprezentowane, to z pewnością do wszystkich będzie przygotowywane stanowisko i będziemy analizować kolejne elementy składowe.

Priorytetem Ministerstwa Rozwoju i Technologii podczas polskiej prezydencji są działania na poziomie Unii Europejskiej mające na celu utrzymanie konkurencyjności gospodarki polskiej i gospodarki unijnej m.in. poprzez obniżenie cen energii. To jest bardzo istotne zagadnienie i mamy nadzieję, że Ministerstwo Rozwoju i Technologii będzie resortem dostarczającym w tym zakresie argumentów Ministerstwu Klimatu i Środowiska do merytorycznej dyskusji na forum europejskim w ramach rad, o których wspominała pani minister. W centrum zainteresowania z pewnością znajdzie się dekarbonizacja poszczególnych sektorów gospodarki właśnie w powiązaniu z zapowiadzaną inicjatywą *Clean Industrial Deal* oraz aspekty regulujące funkcjonowanie działalności gospodarczej z uwzględnieniem m.in. wątków środowiskowych i klimatycznych.

Ponieważ zostało już wiele powiedziane na temat realnych działań z zakresu sektora energii i klimatu, to ja może dodam tylko dwa zdania na temat tzw. pakietu uproszczeniowego, którego faktycznie spodziewamy się również w lutym. Pada najczęściej data 26 lutego, ale też mówi się o 11 lutego. Chodzi o Pakiet Uproszczeniowy Omnibus. Wiemy, że wczoraj premier Tusk nawoływał do dużej odwagi w działaniach deregulacyjnych i z posiadanych przez nas informacji wynika, że ten pakiet może zawierać pewne ułatwienia dla przedsiębiorców, a jak wiadomo, ułatwienia regulacyjne wpływają na konkurencyjność gospodarki. To będzie także jeden z priorytetów Komisji Europejskiej, która postawiła sobie za cel redukcję obowiązków sprawozdawczych firm o 25%. Polska w okresie swojej prezydencji dołoży starań, aby zrealizować ten cel, ponieważ jest on tożsamy z priorytetem naszej prezydencji.

Pierwszy pakiet uproszczeniowy będzie bezpośrednio dotyczył regulacji, które są związane z raportowaniem i kwestiami środowiskowymi, m.in. ma dotyczyć dyrektywy o sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, o europejskich standardach sprawozdawczości w zakresie zrównoważonego rozwoju, rozporządzenia w sprawie ustanowienia

ram ułatwiających zrównoważone inwestycje oraz dyrektywy w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw. Z naszych informacji wynika, że pakiet uproszczeniowy może być wprowadzony dwuetapowo. W początkowej fazie propozycja przewiduje jedynie odroczenie terminów obowiązków sprawozdawczych, ale dzięki temu Komisja Europejska zyska więcej czasu na prezentację konkretnych zmian, które wpływałyby na działalność przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. Jeśli będzie potrzeba, udzielę szczegółowych wyjaśnień.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor. Czy mamy jeszcze gości z innych resortów, którzy chcieliby zabrać głos? Nie widzę. Czy macie państwo jakieś pytania do wysłuchanych wystąpień? Nie ma pytań.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zanim zamknę obrady, chcę państwa jeszcze poinformować, że wspólne posiedzenie z Komisją Gospodarki i Rozwoju rozpocznie się o godz. 16.30, a nie o godz. 16.00, jak to było planowane wcześniej. Dziękuję państwu bardzo za tę dyskusję, zamykam posiedzenie.